№ 49.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 19. CZERWCA ROKU 1798. we WTOREK.

Królestwo Ichmość wyiechali z tey ſtolicy wczoray z rana. N. Pan do *Piotrkowa*, a N. Królowa do *Nieborowa* do Xżney *Radziwiłłowey*, zkąd potym razem w dalszą podroż udadzą ſię.

Królestwo Jchmość ani przy swoim przyiezdzie, ani przy wyiezdzie, niechcieli przyiąć żadney eſkorty woyſkowey, którey naymnieysi Monarchowie używać zwykli. Wiadomo ieſt, iż nim J. K. Mość mógł ſię sam przekonać o gorliwości *Polakow*, odpowiedział na propozycyą tey eſkorty, iż przyzwyczaiony w obieżdżaniu dawnych swoich Prowincyi nie mieć inney eſkorty, iak tylko przychylność swoich poddanych, daleki mieć iakąkolwiek nieufność w nowych, Kròl Jmć spodziewał ſię od nich tych samych sentymentow.

J. K. Mość kazał uwiadomić JW. *de Hoym* Prezydenta Kamery o swoiey chęci wiechania do Warszawy bez ceremoniału, lecz nie można było oprzeć ſię nalegaiom mieszczan, którzy żądali wyiść naprzeciw Królestwu, iako przybrane dzieci wychodzą naprzeciw ſwoiemu Oycu. Podzieleni zatym na cechy, z Chorągwiami, na których byli wyrażeni święci Patronowie każdemu Cechowi właściwi, uszykowali ſię we dwa rzędy przez przeciąg ćwierci mili, zacząwszy od moſtu *Pragi*, aż do zamku.

Królestwo Ichmość poprzedzani od JJ. WW. Gubernatora, Inspektora i Kommendanta, którzy wyiechali konno na ich przyięcie bez żadnego innego woyſka, znalezli za swoim przybyciem na dziedziniec zamkowy, wszyſtkich Officerow Garnizonowych, Urzędnikow Cywilnych, i nayznakomitszą Szlachtę Polſką, którzy na nich oczekiwali.

Weszli potym do zamku po wschodach, na których we dwa rzędy ſtały młode mieszczanki, ubrane biało, uwieńczone kwiatami, ścielące przeyście różami i wołaiące „ Niech żyie nasz Król„ Niech żyie Królowa! Za co im Królestwo Jchmość podziękowali. N. Królowa kazała zaraz oświadczyć ſzlachcie Polſkiey (obawiaiącey ſię spoźnić czas iey spoczynku, którego tym bardziey potrzebowała, daleko bowiem zaszła iuż w ciąży,) że w prawdzie było iey zamiarem, zoſtać samotnie dnia tego, lecz wzywa ich iednak, ażeby przyszli do wielkiey sali, gdzie czułość im swoią za ich atrencyą oświadczyła, przyiąwszy wraz z N. Panem, oświadczenie ich uszanowania, iako też od officerow garnizonu i naypierwszych urzędnikow cywilnych.

Wielka rewia miała ſię nazaiutrz, to ieſt: d. 14. odprawiać, Król Jmość udał ſię na nią o godzinie 6. rano, otoczony swemi tylko adjutantami. Mieszkańcy *Warſzawy* przyzwyczaieni pod panowaniem Królow *Polſkich*, do wielkiey okazałości Gwardyi woyſkowey, ròwnie to znaleźli nadzwyczayną rzeczą, iak niepowiększenie warty zamkowey przez ſtraż honorową, tak, iż tylko 2. unterofficerow, ſtało przy drzwiach appartamentu.

Powròciwszy z rewii, Kròleſtwo Jchmość obiadowali u ſtołu na 80. osob z Xiążęciem naſtępcą *Oranij*, Xiężną *Wirtembergſką*, Xiążętami i Xiężniczkami *Radziwiłłami*, Xięciem Arcy-Biſkupem *Gnieznieńſkim*, z Biſkupami, Generałami *Pruſkiemi* i nayznacznieyszemi Polakami i Polkami. O 5tey wszyſtka ſzlachta Polſka, Damy, Officerowie garnizonu, noypierwsi urzędnicy ciwilni, byli prezentowani po przezwiſku Kròleſtwu Jchmość, przez Grande Maitreſſe, Marszałka i Szambellana, i wszyscy potym udali ſię za niemi na piękny feſtyn, illuminacyą i kollacyą na 400. osob daną, przez JW. Hr: *de Hoym* w pałacu Prymasowſkim, Kròlowa Jmć otworzyła bal tańcem Polſkim z Xciem *Radziwiłem*.

Nazaiutrz Kròlowa Jmość rownie bez parady, udała ſię na wielką rewią.— Powròciwszy, był obiad na 80. osob, przy kòrym znaydowały ſię też same co dnia poprzedzaiącego osoby, tudzież Xżna *Lubomirſka*, wiele Kawalerow orderow Polſkich, Kommiſſarze *Roſſyiſcy* i *Auſtryaccy*, małżonki Generałow, pierwſi urzędnicy cywilni z swemi małżonkami. Wieczorem była *Cour* u Dworu, wielki bal i wieczerza, na co zaproszono 200. osob z Szlachty Polſkiey, wszyſtkich officerow garnizonu, pierwszych urzędnikow cywilnych z ich familiami.

N. Pan nie ſiedział przy ſtole, przepędził czas rozmawiaiąc z osobami kraiowemi, iako też z będącemi w swych uſługach, kòrych tym zaszczycić raczył. Bal otworzony był przez N. Kròla z Xiężną *Wirtembergſką*, i Kròlowa Jeymość z Hetmanem *Ogińſkim*.

Dnia 16. Krolowa Jmć będąc ſtrudzona, nie mogła ſię udać na rewią bardzo piękną, i na ktorey Xże *Wirtemberſki* i kilku officerow *Auſtryackich* znaydowało ſię. Był potym obiad tak iako w dni poprzedzaiące. Wieczorem Kroleſtwo udali ſię do *Łazienek*, należących do ſukceſſorow zmarłego Krola *Polſkiego*, gdzie JW. Hrabia *de Hoym* sprawił niespodziewaną rozrywkę, przez komedyą na teatrze guſtu ſtarożytnego, znayduiącym ſię na wyspie ogrodowey. Króleſtwo Jmć ſiedzieli w śrzodku ſtopniow odkrytych, na których było bliſko 2000. osób. Naſtąpił potym bal, rozpoczęty przez N. Pana z Hrabiną *Lubieńſką* i Królowa Jmć z Koniuszym W. Koron. *Kickim*, czyniącym honory w pałacu *Łazienek* imieniem wſpomnionych ſukceſſorow.— Kròl Jmć tańcował także z Generałowa *Rütz*, a Królowa Jmć z G. *Kalkreut*. — Czas pogodny posłużył bardzo do wydania ſię piękney illuminacyi obydwoch ſtawow, w kòrych śrzodku pałac ieſt zbudowany. ozdobne baty illuminowane w kolory, pływały po nich i zawinely do małego portu, gdzie ſię znaydowała brama tryumfalna z cyframi Kroleſtwa Jmć, ktorzy wieczerzali u ſtołu na 30. osob. Wszyſtkie osoby maiące szczęście bydź prezentowane, były wezwane do innych ſtołow pod namiotami.

JW. Hrabia *de Hoym* pożegnał ſię z *Polakami*, prezentuiąc im swego naſtępcę JW. *de Voſs*, ktory towarzyszył Krolowi.

Kroleſtwo Jmć podziękowali ſzczegulnie młodzieży dyſtyngowaney, ktora z wdziękami, nie mogącemi bydź opisanemi, tańcowała narodowe tańce.

Dnia 17. w Niedzielę Krolaſtwo Jmć ſpacerowali w ogrodzie *Saſkim*, gdzie zgromadzony licznie lud, dzielił uczucia ſzlachty.

W zamku rownie iak i wszędzie, osoby chcące oddać memoryały Krolowi, miały pozwolenie uczynić to tak w jego przytomności, iako i niebytności, i odbierane były przez Adjutantow woyſkowych i Konsyliarzy gabinetu. Krolowa także nieodmowiła przyięcia podawanych iey memoryałow, gdyż rozkaz publikowany w tey mierze ma ſię rozumieć w tym sposobie, iż N. Pan nie chce, ażeby omijać władz pośrzedniczych przez udawanie ſię proſto do niego, ieſt albowiem prawidłem, ażeby ie Krol roztrząsał i podług ich natury, albo osobiście odpowiadał, albo odsyłał do właściwych im Magiſtratur.

Uprzeymość Króleſtwa Jchmość, poruszyła tych nawet, którzy namocniey dawnego swego ſtanu żałuią.

N. Królowa którey piękność i wdzięki są znane, szczegolniey ſię podobała z poſtawy wspaniałey bez wyniosłości; dobroci rzadkiey, bez zapominania reprezentacyi, iakiey wysokie doſtoieńſtwo wymaga; z rozmow ozdobnych, lubo tyle maiących proſtoty, iż są zachęceniem dla tych nawet, których przyrodzenie nie obdarzyło, łatwością tłomaczenia ſię. Wiadomo ieſt, że wiele pożytkowała w rysunkach, uwagi iey o pięknościach kunsztow, znayduiących ſię w Łazienkach i Zamku, zdanie iey względem wyrazu obrazow hiſtorycznych, okazały: iż do guſtu, łączyła wiadomości, bez których pierwszy ieſt niedoſtatecznym.

N. Pan oddał należące ſię pochwały talentowi JP. *Bacciarelli*, obraz iego wyſtawiaiący sąd *Salomona*, tak zgodny z charakterem Króla, ściągnął naybardziey Jego uwagę, chwalił także prace PP. *Monaldi*, *Pink*, *Pläsch*— uważał zapewne, iż dzieła mniey świetne, lecz użytecznieysze dla induſtryi narodowey, były robione za granicą i wiele z kraiu pieniędzy wyniosły. Słychać, iż szkoła rysunkow uſtanowiona tu będzie, gdzie dzieci mieyſkie, uczyć ſię będą prawideł, podlug których połączyć trzeba trwałość z guſtem, oszczędzaiąc materyały i czas artyſtow. Król Jmść okazał wiele względow Biſkupom i Prałatom, przyrzekł tudzież łaſkę swoią Proboszczom przeznaczonym do nauczania poddanych, dobrych zasad moralności, bez których nie masz uczciwego użycia szczęścia, ani pociechy w nieszczęściu.

z Berlina dnia 12. Czerwca.

Na przyszłe Humagium, maiące ſię tu d. 5. Lipca odprawiać, robione są iuż przygotowania w *Luſtgarten* w tyle zamku Królewſkiego. Stawiaią tam 2. bramy tryumfalne, maiące być w dzień homagium kwiatami i liściem ozdobione. Dla przytomnych wygodne i bezpieczne rusztowania będą porobione.

z Londynu dnia 2. Czerwca.

Gazeta Dworſka zawiera naſtępuiące liſty, przyſłane do Xięcia *de Portland*.— *Z Dublina* d. 26. *Maja*. „ Donioſłem iuż był dawniey, że partya od kilkuset insurgentow, attakowaną była przez oddział milicyi wraz z kilką szwadronami kawaleryi i do miaſta *Baltynglas* zapędzoną zoſtała. Stracili w tey utarczce do 150. ludzi. Dziś przyszła wiadomość od majora *Hardy*, iż wczoray korpus od 3. do 4000. insurgentow zebrany pod *Dunlarin*, z ſtratą 300. ludzi przez milicyą *Antrim* i korpus ochotnikow zoſtało rozpędzone. Gen: L. *Craig* wyszedł wczoray z *Dublina* w nadziei spotkania ſię z nieprzyiacielem zebranym pod *Dumboyne*, insurgenci za zbliżeniem ſię iego, pierzchneli w nocy. Wszelako Generał schwytał z pomiędzy nich 500. ludzi, z których pewni zabici zoſtali." *Camden*.

P. S. Miaſto *Dublin* ieſt zupełnie spokoyne, dzięki przezornym rozporządzeniom kommendantow. Niepodobna doſtatecznie opisać niezmordowaney odwagi i cierpliwości korpusu ochotnikow. Woyſko także regularne i milicya, należą do tych pochwał. Karność i odwaga dowodzą, ile J. K. Mość polegać iak naymocniey powinien, gdyby z większym nieprzyiacielem mieli do czynienia. *Inny liſt pod dniem 27. Maja.* Mam sobie za ukontentowanie donieść iż korpus mocne insurgentow w pułnocney okolicy *Dublina* zebrane, przez oddział woyſka i pobliſkie korpusa ochotnikow pod gorą *Taragh* zupełnie porażone zoſtało. Kapitan *Scobie* wyſłał tam trzy kompanie z iedną polową armatą, które wspolnie z Lordem *Fingal* i korpusem iego ochotnikow attakowały insurgentow, i do ucieczki ich przymuſiły. Znaleziono na polach 350. ludzi, między kòremi iednego także kommendanta. Wiele koni i rozmaitego oręża zdobyto. Z woyſka Królewſkiego nie zginęło iak 9. ludzi. Miaſto zupełnie spokoyne, i iedyne tylko mieysce z którego obawiamy ſię ieszcze attaku, ieſt *Wicklow*. *Liſt porucznika Macanley do Majora Hardy, kommendę w hrabſtwie* Wiklow *maiącego*, w Bantinglas *d. 24. Maja.* Wczoray insurgenci ukazali ſię w bliſkości naszey w liczbie 400. do 500. ludzi. Wyruszyłem przeciw nim, a z drugiey ſtrony Kapitan *Stratfort*. Oba uderzyliśmy na nich i zupełnie znieśliśmy. Mieli do 200. zabitych, reszta uciekła. Zołnierze naſi potykali ſię walecznie. *Liſt z Hakstown d. 25. Maja.* Za odebraniem wiadomości dziś z rana, iż mocne korpus insurgentow ściąga w celu uderzenia na miaſto, wyruszył przeciw nim Kapitan *Hardy* i porucznik *Gardner* z oddziałami swemi. Rekognoſkuiąc ich ſiłę, poſtrzeżono iż ta do 3. lub 4000. ludzi wynoſi, i że obrali sobie ſtanowiſko na gorze przy kościele. Zołnierze naſi poſtawili ſię tak, iak gdyby chcieli ſię cofać do swoich szałaszow, w celu bronienia ſię przeciw attakowi. Insurgenci to widząc puścili ſię naprzod z wielkiemi okrzykami pewni będąc zwycięztwa. Lecz kapitan *Hume* z 30. ludzmi uderzywszy na nich, przymuſił ich do ucieczki. Przeszło 300. poległo na placu. Regiment *Antrim* ze zwykłą odwagą potykał ſię, nie ieſt to rzecza nową, więcey powinno zaſtanowić, że korpus ochotni-

kow pod dowodztwem kapitana *Hume* walczyło z podziwieniem.

Gazeta nadzwyczayna dworſka pod d. 1. Czerwca umieszcza liſt naſtępuiący do Xięcia *de Portland*. *Z Dublina d. 28. Maja o pół do czwartey.* „Przyszła tu wiadomość, iż insurrekcya rozszerza ſię ku południowi, i z wielką tęgością powſtała w hrabſtwie *Werford*, z nieutulonym żalem donieść muszę, iż insurgeńci do tak znaczney doszli ſiły, iż część milicyi ze 100. ludzi złożoną, a przeciw nim idącą zupełnie zaięli, pułkownik *Foote*, który ztamtąd powrócił, podaie liczbę insurgentow do 4000. Wszakże użyte są teraz srzodki do ich pokonania. Odebrałem wiadomość od pułkownika *Cambell z Athy*, którego kommunikacya z pułkownikiem *Dundas* ieſt przecięta, iż on ſtoczył potyczkę z insurgentami pod *Moroſtoreven i Carlow*, i że ich w pierwszym mieyscu do 50. w drugim do 400. ubił. Woyſko pod G. *Lake* pełne ieſt odwagi. *Camden.* — *P. S.* Gen: *Lake* wyiechał do *Naas* i ieszcze nie powrocił. Przyłączam proklamacyą biſkupow katolickich i innych obywatelow do zaślepionego ludu, który podnioſł oręż przeciw władzy Królewſkiey. — Północna *Irlandya* zoſtaie zupełnie pod prawem woiennym. Sześć hrabſtw ieſt w ſtanie rebelli ogłoſzonych. — Na dniu 2. Czerwca znowu nadzwyczayna gazeta dworſka ogłoſiła liſt naſtępuiący do xiążęcia *Portland*: — *z Dublina d. 29. Maia.* Tyle mam tylko czasu donieść, iż dowiaduię ſię od G. *Dundas*, iż insurgeńci w *Kaldare* broń złożyli i pewną liczbę dowodzcow swoich wydali. Podług drugiey depeszy, którą dopiero co odbieram, donoszę ci milordzie, iż *Sir Duff*, który otworzył zręcznie kommunikacyą z *Limerik*, przybył do *Kaldare*, insurgentow rozpędził mieysce to zupełnie zaiął. *Camden.* — P. S. Południowa część ieſt zupełnie spokoyna, insurgeńci w bliſkości *Dublina* poddaią ſię i broń ſkładaią.

Za schwytanie 8. znacznych osob, rząd w *Dublinie* naznaczył nadgrody za każdą 300. funtow. Obozy tak są rozłożone, iż woyſka w potrzebie na wzaiem wspierać ſię i łączyć mogą. Juryzdykcye są teraz zamknięte aż do spokoynieyszey chwili. Wiele osob aresztowano, które w zamiarze miały zamordowanie familiow *Bereford*, *Armit*, *Woodmaſon etc.* Wielu biſkupow i duchownych weszło w ſłużbę woyſkową, i zaciągaią teraz na warty. — Do *Irlandyi* popłyneło ztąd ieszcze 4000. ludzi. — W *Dublinie* wielu iuż insurgentow powieszono, między innemi doktora *Eſmond*. — Rekrut maytkow po wszyſtkich portach iak nayspieszniey odbywa ſię. — Wczoray aresztowano tu PP. *Lawles*, ſyna lorda *Irlandzkiego Cloncurry*, *James Agar*, *Steward*, *Curran*, i *Traynor*, dziś odbyli pierwszą indagacyą w tayney radzie. — Dla żon dzieci i familiow żołnierzy zabitych lub zabranych pod *Oſtendą*, otwieraią tu subſkrypcyą, ale ta ieszcze nie wiele przynioſła. — Flotylla *Francuzka* od 50. batow kanonierſkich wypłyneła z *la Hogue* i *Cherburga*, z zamiarem napadnięcia na wyspę *Alderney*, ale tey, broni kapitan *Barlow* z 3. woiennemi okrętami. — Doktor *Perkins* w *Connecticut* doświadcza teraz użycia mocy przyciągaiącey metallow na ciele ludzkim, w leczeniu podagry, paraliżu, inflammacyi etc: z szcześliwym bardzo ſkutkiem, kończaſte sztuki metalow, których on używa, i prawidło podług którego działaią, wiele daią podobieńſtwa do elektryczności. — Xiąże *Northumberland* proſił rządu, aby mu wolno było wyſtawić własnym kosztem korpus z 5000. infant: kawal: i artylleryi ſkładaiący ſię. — Wczoray aresztowano tu przez omyłkę P. *Grattan* mówcę Parlamentu *Irlandzkiego*, i znowu na wolność wypuszczono. — Z *Portsmouth* przeprowadzono tu *Francuzkiego* Generała *Tate*, który był dawniey z niewolnikami galerowemi w *Wallis* wylądował. — Pani *Fitzgerald* znayduie ſię ieszcze dotąd w *Londynie* w domu xiążęcia *de Leinſter*, ieſt teraz chorą. Przed mieſiącem zległa była ona nadto wcześnie, a z przyczyny niebespieczeńſtwa męża swego, nie mogąc użyć akuszera, była doglądaną przez iedną znaczną damę. Trzy dni tylko może w *Londynie* zabawić i wyieżdża do niższey *Saxonij*. — Wczoray Ambaſſador *Roſſyiſki* hrabia *Woronzow* odebrawszy depesze z *Peterzburga*, miał długą konferencyą z lordem *Grenville*. Imperator poſtanowił bronić handlu *Roſſyiſkiego* na pułnocy przeciw wszelkiey napaści *Francuzkiey*.

Nasza marynarka ſkłada ſię teraz z 137. liniowych okrętow, 23. okrętow od 50. armat, 174. fregat i 286. ſzalup, które są w aktualney ſłużbie Królewſkiey. — Okręty *Hiszpańſkie* które przed nieiakim czasem z *Cadix* wypłyneły, przybyły bespiecznie do *St Domingo*, pomimo ścigaiących ie kaprow naszych.

CZYNNOŚCI PARLAMENTU.

Na d. 30 Maja P. *Wilberforce* zapowiedział, iż z powodu poiedynku P. *Pitta*, wkrótce poda bill. Domyślaią ſię, iż chciał uczynić wniosek, aby każdy członek parlamentu, któryby wyzwał na poiedynek miniſtra ſtanu, natychmiaſt do *Tower* był zaprowadzony. Mowią, iednak, iż *Pitt* pisał do niego liſt, prosząc, aby tego wnioſku nie czynił. Na tym poiedynku byli także przytomni P. *Whitbread* orator izby niższey, P. *Grey* i dwóch felczerow. Sekundańci chcieli z początku koniecznie rzecz tę zagodzić, ale nadaremnie. Po ſkończonym poiedynku PP. *Pitt i Tierney* dali sobie ręce.

Na d, 24, Maja, w izbie niższey parlamentu *Irlandzkiego*, gdzie przeczytano odpowiedź na proklamacyą hrabiego *Camden*, przez którą cały kray pod prawo woienne poddanym zoſtał, pułkownik *Maxwell* nalegał, aby wszyscy aresztowani, podług tego prawa zaraz karani byli, dla uprzątnienia wszelkiey nadziei, iakąby ieszcze mogli w nich insurgeńci pokładać. Wielu krzyknęli *zgoda*, ale lord *Caſtlereal* przełożył, iż zapał niepowinien przemagać nad sprawiedliwość i ludzkość. Byłoby to nadać rozciągłą moc władzy wykonawczey, za którąby wielkiey odpowiedzialności podpadała. Zwyczayne trybunały niech wydaią ſwoy wyrok na prawdziwych dowodzcow zaburzenia, lecz obłąkanemu ludowi niech zoſtaną wrota otwarte do przebłagania rządu.

z Paryża dnia 1. Czerwca.

Dyrektoryat Wyk: mianował Ob. *Bernadotte* Ambassadorem przy Rzpltey *Batawſkiey*, lecz ten Generał przenosząc nad usługi Dyplomatyczne te, które wprzód z wielką odbywał chwałą, wyraża w swoiey odpowiedzi do Dyrektoryatu: „Przyiemność iakąby mi sprawiła doſtoyność tak szanowna, podaiąc mi nieoszacowaną korzyść pożycia chociaż w odległości od oyczyzny z ludzmi, którzy umieią cenić wdzięki praw warownych towarzyſtwa, ieſt nadto uymuiącą, i byłaby dla mnie zaiſte powodem ſkłaniaiącym mnie do przyięcia tego poselſtwa, ale znane wam są oddawna moie życzenia i mała ſklonność do prac Dyplomatycznych; miałem honor tłumaczyć wam ſię w tey mierze przez liſt poprzedzaiący zdarzenie *Wiedeńſkie*. Wiecie nawet, iż ambaſſada przy dworze Cesarſkim cale mi niepodchlebiała, i że przez moie poſłuszeńſtwo chciałem tylko dać Dyrektoryatowi dowód mego poświęcenia ſię dla Rzpltey. Gdybym poiechał mieszkać między potomkow *Jana de Witt*, i *Tromp*, Rzplta *Batawſka* miałaby we mnie szczerego miłośnika iey ſławy, i gorącego ſtronnika iey szczęścia. Wasza znaiomość ludzi, nieuchybi zapewne połączyć w naſtępcy moim tęż samą gorliwość, czyſtość intencyi, i pilność w dopełnieniu dobroczynnych waszych zamiarow. Przyimuię z uszanowaniem pochwałę, którą daiecie moim poſtępkom woiennym i dyplomatycznym. To wſzyſtko co ſię ściąga do powtórnego moiego urzędowania, ieſt dla mnie miłym dla tego, iż wiele dziennikow w donieſieniach swoich popełniło niemało błędow przed publicznością. Miło mi ieſt wierzyć, iż niedaleki iuż ieſt ten czas, w którym polityka rządu pozwoli obiawić ludowi *Francuzkiemu* dokładną prawdę. Raczcie więc proszę OOb. Dyrektorowie przyiąć w tey mierze hołd wdzięczności moiey. Uznaliście sprawiedliwie, iż ſława człowieka, który przykładał ſię do wznieſienia na podſtawę, ſtatui wolności, ieſt własnością narodową."

Po odmowieniu więc przez Ob. *Bernadotte* ambaſſady do *Hagi*, Dyrektoryat mianował Ob. *Roberjot* pełnomocnego miniſtra Rzplty przy miaſtach Anzeatyckich, pełnomocnym miniſtrem do Rzplty *Batawſkiey*, a Ob. *Marragon* ex-deputowanego pełnomocnym miniſtrem do miaſt Anzeatyckich. Wezwanie to powszechne ziednało pochwały. — Podług dziſieyszego Redaktora, OOb. *Mangourit* i *Mengaud* odwołani zoſtali z *Szwaycaryi*. Jeſt także nadzieia, iż Ob. *Talleyrand* zoſtanie miniſtrem intereſſow zagranicznych. — Potwierdza ſię, iż flotta *Tulońſka* wyszła na morze. Wzięła dyrekcyą na wschód, to ieſt daley na morze śrzodziemne. — *Poultier* w swoim dzienniku mówi, iż flotta *Tulońſka* nie zaraz oddali ſię z tego morza. Ciasnina *Gibraltarſka*, przemagaiąca flotta Admirała *St Vincent*, i inne niemniey ważne powody, każą ſię domyślać, iż ieszcze czekać muszą *Francuzi* na połączenie ſię z flottą *Hiszpańſką*, dla zadania potym wielkiego ciosu. Tym czasem da ſię wprzód widzieć około *Malty*. Przyiaciele rodzaiu ludzkiego zechcą zapewne nowy *Gibraltar* z tey wyspy utworzyć. — Mówią iż w *Tulonie* szybkie przygotowania robią ſię do drugiey wyprawy. — Gdy flotta nasza wypłyneła z *Tulonu*, fregata nasza *la Carrere* nagle do brzegow zapędzoną zoſtała. Toż samo ſtało ſię z okrętem *Wschod* pod kommendą ex-deputowanego *Casa-Bianca*, na którym znayduie ſię G. *Buonaparte*, i iuż był na piaſku oſiadł, gdyby moc wiatru znowu go na morze nie rzuciła. Flotta ta ſkłada ſię iſtotnie z 194. żaglow i ma na sobie 19,000. woyſka lądowego, a z nią połączą ſię okręty z innych portow, iako to *Genui*, *Civitta-Vecchia* etc. Żona G. *Buonaparte* iedzie do *Pizy* dla używania kąpieli. — Między uczonemi na flocie *Tulońſkiey* będącemi i Generałami, zaszła sprzeczka z powodu, iż pierwsi muſieli ſiadać do ſtołu z officerami subalternami pomimo urządzenia w tey mierze zaszłego. Skończyło ſię na tym, iż iadaią teraz z officerami sztabowemi.

Seſſya Dyrektoryatu Wyk. d. 29. Maja. — Za przybyciem Dyrektorow do zwyczayney seſſyom sali, miniſter związkow zewnętrznych wprowadził margrabiego *del Campo*, który schodząc z urzędu ambaſſadora Króla *Hiſzpańſkiego* przy Rzpltey *Francuzkiey*, przybył na pożegnanie do Dyrektoryatu, i miał głos naſtępuiący:

„*Obywatelu Prezydencie! w czaſie pierwszego mego przybycia i audyencyi, u Dyrektoryatu Wyk: miałem honor ofiarować mu imieniem Króla* Hiszpańſkiego *naywyraźnieysze zaręczenie o iego ſzczerey przyiaźni, i o chęci wzmocnienia tych węzłow, które zoſtały między* Hiſzpanią *i Rzpltą* Francuzką *ſpoione. W kilka mieſięcy po tey deklaracyi, podpiſany był w* Madrycie *Traktat zaczepnego i odpornego przymierza, połączaiącego na zawſze te dwa wielkie mocarſtwa, które od tego czaſu nieprzeſtawały dawać ſobie wzaiemnych nieograniczonego zauſania dowodow. Przez ſzczęśliwe moie położenie, miałem ſpoſobność użyć moiey gorliwości i moich ſtarań na ugruntowanie naydoſkonalſzey między dwoma naszemi Narodami zgody, i miałem pociechę odbierać z tego powodu częste mego monarchy ukontentowania znaki. Kończąc to ſzanowne poſelſtwo, ſłodkoby mi było dowiedzieć ſię, iż zaſłużyłem także na życzliwość i na approbacyą Dyrektoryatu Wyk: którego upraſzam, ażeby przyiął hołd mego uſzanowania, i iak naygorętſze za iego pomyślnością śluby.* „

Ob. *Rewbell* Prezydent Dyrektoryatu, odpowiedział w tych wyrazach: „*Mości Panie Ambaſſadorze! Przez czas twego przy nas bawienia, mogłeś ſię był przekonać, ile Dyrektoryat Wykonawczy był gorliwym w utrzymywaniu przyiaźni Króla Jmci* Hiszpańſkiego, *i w dawaniu mu wzaiemney uſności dowodow. Przyłożyłeś ſię WPan do wzmocnienia węzłow obydwa rządy łączących; Dyrektoryat oświadcza mu to z ukontentowaniem. Podchlebia ſobie nawet, iż nieopuściſz* Francyi *bez nieiakiego żalu, i że wſzędzie gdzie ci los zdarzy napotkać* Francuzow, *znaydą w tobie przyiaciela Rzeczypoſpolitey.* „

AUDYENCYA PUBLICZNA TEGOŻ DNIA.

Dyrektoryat w towarzyſtwie miniſtrow i ſekretarza generalnego udał ſię do ſali ſwoich publicznych seſſyow. Tamże przytomne było Ciało Dyplomatyczne i wielka liczba obywatelow. Miniſter związkow zewnętrznych wprowadził do Dyrektoryatu Kawalera *d'Azzara* Ambaſſadora Króla *Hiſzpańſkiego*, i rzekł: „*Mam honor prezentować Dyrektoryatowi Wyk: P. Kawalera* Azzara *Ambaſſadora Króla Jmci* Hiszpańſkiego *przy Rzpltey* Francuzkiey. Hiszpania *od dawnego czaſu ſprzymierzona z* Francyą, *przeznaczona była na odnowienie tego przymierza w czaſach Rzpltey, ażeby iuż odtąd ſwoiey od naſzey nie oddzielała ſprawy. Zdradzieckie podszepty mogły uwieść iey dobrą wiarę, chwała nasza przeſtrzegła ią o błędzie, a nawrocenie* Hiszpanii *przynioſło radość* Francuzom, *rozpacz ich nieprzyiaciołom. Podobne przymierze nie doświadczy zapewne dawnych aliansow losu. Jego poręką nie ſą te czcze i wątłe paſma intrygi, lecz dobrze zrozumiany obydwoch Rządow intereſs, i tak ſprawiedliwie tych dwoch Narodow wſławiona rzetelność. Wzmocnić ſię ieſzcze muſi przez ſamą nienawiść tego nieubłaganego nieprzyiaciela świata, który w ſwoich zamiarach dla obydwóch ułożył zgubę. Rzeczpoſpolita* Francuzka *nie przeſtała okazywać, ile była troſkliwą w utrzymywaniu węzłow, które ią przywięzuią do* Hiszpanii. *Intereſſa takiego ſprzymierzeńca były zawsze*

dla niey rownie iak własne świętemi. Miło iey dziś zapatrywać ſię na wybor kawalera Azzara, *iako na nowy iego przychylności zakład. Ten oświecony kunſztow i filozofij przyiaciel, pewnym był uprzeymego przyięcia od ludu, który ie z taką utrzymuie chwałą. Lecz odważny i ſzczery obrońca wyrzynanych przez chytry rząd* Francuzow, *pewny ieſt znaleść u nich w każdym momencie przychylne wdzięczności Narodowey dowody.*

Kawaler *Azzara* zabrał głos w naſtępuiących wyrazach:— *Obywatele Dyrektorowie! Stawaiąc pierwſzy raz przed wami, iako Ambaſſador Króla katolickiego, nie będę wam powtarzał tego, co wam ieſt dobrze wiadomo, i co ieſt oczewiſtością, ponieważ byłoby rzeczą niepotrzebną przypominać wam, iż Król Pan moy, ieſt naypierwſzym ſprzymierzeńcem waſzym, przyiacielem ſzczerym, a nawet naypożytecznieyſzym dla Rzpltey* Francuzkiey. *Jeżeli bowiem przymierza, i dobra polityczna wiara zaſadzaią ſię na wzaiemnych intereſſach mocarſtw, nigdy dwa Narody nie będą ściśley złączone, iak* Francya i Hiszpania. *Zadne między niemi graniczne nie zachodzą ſpory: iedni ſą naſi przyiaciele i nieprzyiaciele; bogactwa* Hiszpanij, *będą zawſze bogactwami* Francyi, *a upadek handlu* Hiszpańſkiego, *ſzkodziłby prędzey lub poźniey* Francuzkiemu *handlowi. Moralny charakter monarchy, którego mam honor przy was Ob. Dyrektorowie reprezentować, zaręcza wam wſzelką w uiſzczeniu ſwoich obowiązkow dokładność, a iego cnota zapewnia wam przyiaźń ſzczerą, rzetelną i niepodeyrzaną. Narod, w którym zarządza, znany ieſt z ſwoiey o honor troſkliwości, bliſko od ſtu lat, przyiaźni iego zazdrość nie kazi, a zaſzłe w rządzie waſzym odmiany, nie tylko nieoſłabiaią tych węzłow, lecz ie coraz bardziey wzmacniaią, gdyż naſze dobro i exyſtencya do nich ſą przywiązane. Byłem oczewiſtym świadkiem zadziwiaiących dzieł* Francuzow *we* Włoszech, *dziś przychodzę zadziwiać ſię zbliſka nad mądrością, która kierowała niemi. Mam ſię za nadto ſzczęśliwego, iż wybrany ieſtem za narzędzie, dla ſpoienia ściśleyſzemi ieſzcze dwa Narody węzłami, i ieżeli często na to zaſługiwałem, iżby Dyrektoryat pochwalił moy poſtępek względem obywatelow* Francuzkich *w czaſie okropnych w* Rzymie *zdarzeń, ſpodziewam ſię, iż moia w tey mierze ſława nigdy zawiedzioną nie będzie.*„

Prezydent Dyrektoryatu Wyk: odpowiedział: — *Mości Panie Ambaſſadorze! Kiedy ſzacunek zbliża do ſiebie dwa mężne i wſpaniałe ſąsiedzkie Narody, miło ieſt dla ich rządow wzmacniać wzaiemną przyiaźnią i nieograniczoną ufnością, maiące ie na zawſze iednoczyć ogniwa. Zapewnicy Mci Panie Ambaſſadorze, zapewniey Króla Jmci* Hiszpańſkiego, *iż w zamianę przychylności, którą Dyrektoryatowi Wykonawczemu i Rzpltey* Francuzkiey *poświęcił, znaydzie z' ich ſtrony nienadwerężony dla wſpolnych umow ſzacunek, i naygorętſze pragnienie przykładania ſię do pomyślności Narodu* Hiszpańſkiego, *i do oſobiſtego J. K. Mci uſzczęśliwienia. Twoia zaś Ambaſſadorze gorliwość, ktorą o los* Francuzow *w ſmutnych okazałeś chwilach, ziednała ci przychylność licznych przyiacioł ludzkości, a Dyrektoryat z nayżywſzym ukontentowaniem korzyſta z tey pory dla oświadczenia ci imieniem Rzpltey uroczyſtey wdzięczności.*„ Po zakończeniu tey mowy miniſter związkow zewnętrznych prezentował Dyrektoryatowi P. *Mendirabal* należącego do Ambaſſady *Hiſzpańſkiey.*— Audyencya dla Ob. *Zeltner* poſła *Helweckiego* odłożoną ieſt nie wiadomo z iakiego powodu do d. 10. Meſſidor (28. Czerwca.)

Do *Renu* znowu wiele korpusow woyſka poszło.— Brygantyna *Betzy z Isle de France* przywiozła wiadomość, iż dwie fregaty *Francuzkie* bombardowały *Madras,* wiele szkody miaſtu przynioſły, i okręt wschodnio-indyiſki *Angielſki* szacunku 400,000. piaſtrow zatopiły. W kilka dni potym też fregaty schwytały okręt *Angielſki* pod banderą *Duńſką* puł milliona piaſtrow wartuiący.—*Anglicy* zwiększyli flotyllę przy *Havre* do 11. okrętow. Nasze flotylle trzecią częscią są także powiększone, brzegi mocnemi woyſkami osadzone, a Ob. *Fabre* kommendantem portu *Havre* mianowany zoſtał.—Ob. *Truguet* powrócił iuż z *Madrytu.* —*Jean de Brie* ieszcze do *Raſtad* nie wyiechał.— Nasi więźniowie są teraz w *Angliy* lepiey traktowani. Odbieraią co dzień pułtora funta chleba, pół funta mięsa i butelkę piwa.—W *Rzymie* odkryto spisek knowany przeciw Konsulom przez xięży. Doktor *del Fino* z powodu tego zoſtał z kraiu wygnanym.—Z okoliczności zaszłych pod *Oſtendą,* Rada 500. uchwaliła, iż każdy ktokolwiek za ukazaniem ſię nieprzyiaciela, albo w czaſie iego attaku, dopomaga nieprzyiacielowi, onemuż broni i ammunicyi dodaie, lub znakami, wiadomościami, i burzliwemi pismami, iemu uſługuie, dla zachwiania w wierności obywatelow i żolnierzy, takowy oddany być ma sądowi woiennemu, i iako szpieg karany.—Dyrektoryat wyznaczył teraz przez nowy dekret pensye dla dawnych xięży i mnichow. — Do *Bordeaux* przyprowadzono okręt *Amerykańſki* 200,000. frankow i *Angielſki* 400,000. wartuiący. — Wielu officerow z eſkadry bombardyerſkiey Ob. *Muſkeyn* zoſtało ſkaſſowanych. Złe wykonanie rozkazow ſzefa, było przyczyną, iż ſię wyprawa przeciw wyspie *St Marcou* nie udała. — Przy *Bedfort* ma być oboz założony. —Zawczoray zgorzał tu zupełnie po ſkończoney kommedyi teatr *Variétés amusantes,* żaden iednak człowiek życia nieutracił. —Pod d. 25. Maja G. *Schauenburg* donosi z główney kwatery w *Zurich,* iż wyższa *Walezya* zupełnie ſię poddała. W *Sitten* znaleziono przy iednym xiędzu emigrancie Francuzkim *Vipouroux,* osobliwszą korrespondencyą, która dowodzi znoszenie ſię rojaliſtow po wſzyſtkich mieyscach, i zawiera w sobie inſtrukcye dla xięży powracaiących do *Francyi.* Rezydent Rzpltey Ob. *Mangourit* ieszcze przed tym poddaniem ſię *Walezyiczykow* ogłoſił proklamacyą, w którey zalecił im wydanie dowodzcow buntu. Kontrybucye ktore koniecznemi uczynił przechod woyſk *Francuzkich,* muszą spadać na nayw iększych nieprzyiacioł kraiu. W *Sierra* fanatycy wrzucili w dół i zasypali drzewo wolności z napisem: *Zagrzebuiemy Mangourit.* — Opat w *Einſiedien* chciał ſię poddać rządowi *Auſtryackiemu.* —Officerom *Angielſkim* ſztabu wyższego w niewolą pod *Oſtendą* zabranym, pozwolono noſić szpady. Kommendant ich artylleryi umarł w tymże mieyscu. Ciało iego nieśli officerowie *Angielscy,* a pod czas tey parady cały garnizon był przytomnym, kilka razy nawet z armat dano ognia.

Uważać potrzeba (mówi *Przyiaciel Praw*) iż *Jean de Brie* mianowany pełnomocnikiem do *Raſtad,* nie złożył ieszcze swoiey dymiſſyi, iako członek Rady 500. Mówią iż inſtrukcye do tego nowego iego poselſtwa, zmierzaią na zbliżenie do ſiebie ſtron przeciwnych w kongreſſie, iż konſtyt: *Niemiecka* będzie utrzymaną; iż sami nawet Elektorowie Duchowni, kontenci będą z urządzeń Dyrektoryatu *Francuzkiego,* który poſtanowił uczynić pewne ofiary dla pokoiu.

Jeden z naszych konwoiow przeznaczony ku ſtronie południowey, z przyczyny napotkania wielkiey ſiły *Anglikow,* powrócił do *Breſt.* Winniśmy iego ocalenie biegłości obrotow kierowanych przez kapitana fregaty *Bourand* kommendanta eſkorty.— Telegraf w *Dunkierce* donioſł dnia 27. iż flotta która bombardowała *Oſtendę,* popłyneła na *Tamizę.*

Inſtytut Narodowy przyiął w liczbę swoich członkow do wydziału umieiętności moralnych i politycznych Ob. *Legrand d'Auſſi,* a do umieiętności fizycznych i matematycznych, Ob. *Chaptal.*

Intereſſuiący Rapport który Ob: *Robert* poſłał Kommendantowi *Oſtendy* Ob: *Muſkar,* zatrudnia tu wszyſtkich umysły: osnowa iego naſtępuiąca:

Poſłany przez Ciebie Obywatelu Komendancie do okrętu admirała *Angielſkiego,* dla pomowienia z nim wraz z dwoma jeńcami officerami wyższego sztabu, winienem ci oddać sprawę ze wszyſtkich szczegułow tego widzenia ſię i rozmowy przy nim naſtąpioney. To zlecenie było dla mnie tym przyiemnieyszym, iż miałem temu officerowi *Angielſkiemu* donieść o pełnych ludzkosci środkach których użyłeś, ażeby nie tylko ranni, ale i wszyscy jeńcy nie poſtrzegali tego, iż zoſtawali w kraiu nieprzyiacielſkim.

Po dwugodzinney na wzburzonym morzu żegludze, przybyłem do okrętu admirała *Angielſkiego,* gdzie ſię znaydowali prawie wszyscy kapitanowie okrętow ſkładaiących flottę. Kommendant który im przodkował, przyiął mnie ze wszyſtkiemi względami, iakie ſię należą urzędnikowi oznaczaiącemu w tym momencie wielki Narod. Wprowadzony byłem do izby Rady z dwoma officerami, którzy mi byli powierzonemi. Ci w obecności rozmaitych officerow, uwiadomili admirała o okazywanych dla nich względach, i szczegulnych ſtaraniach, które czyniono dla rannych. Czytałem na wszyſtkich twarzach przyiazne wrażenie, iakie to opowiedanie w ſłuchaiących sprawiło.

Na ten czas kommendant *Angielſki* rzekł do mnie: Możeż ſię ſpodziewać, iż WPan pozwolisz przeſłać jeńcom ich ſprzęty, i potrzebną do ich teraźnieyszego ſtanu pomoc?— Możesz WPan odpowiedziałem, *Francuzi* umieią walczyć, lecz nadewszyſtko lubią ſłużyć ludzkości. Kommendant podziękował mi, i natychmiaſt uczynił rozporządzenie, ażeby naładowano szalupę wszyſtkiemi należącemi do jeńcow sprzętami.— Dway kapitani okrętowi, mowiący dobrze po *Francuzku,* zbliżyli ſię do mnie i rzekli: Zadziwiło was zapewne nagłe nasze przybycie?— Wcale nie, dowodem tego ieſt, iż my pierwſi poſłaliśmy do was wyſtrzał armatny.— Miaſto muſiało wiele ucierpieć?— Prawda.— Mieliście mało ludzi w czaſie attaku.— 400. ludzi.— Gdybyśmy byli mieli w zamiarze opanować miaſto, nierowność waszych ſił, niebyłaby wam pozwoliła wielkiego czynić odporu— Mylicie ſię, gdyż te 400. ludzi poprzyſięgło w gruzach ſię raczey zagrzebać, niż ſię poddać nieprzyiacielowi.— Nadto muſi wam bydź wiadoma odpowiedź Rady woienney.

Admirał wydawszy rozkazy względem złożenia sprzętow na szalupę, powrocił, i znowu zaczął rozmowę:— Czy wiecie iaka ieſt liczba *Anglikow* zabitych, rannych, i w niewolą zabranych?— Zdaie mi ſię iż ieſt 50. *Anglikow* zabitych, tyleż rannych, i 1500. do niewoli wziętych.— To nie ieſt rzeczą dziwną; po nadeſłanych wam poſiłkach, muſieli uledz przemagaiącey liczbie.— Jeszcze ſię WPan mylisz, bo wszyſtko było zrobionym przez 350. ludzi; to ieſt 250. z 46. pułbrygady, a ſto z 94. Waſi żołnierze poddali ſię przed przybyciem poſiłkow; a dla przekonania o tey prawdzie, pozwolisz mi WPan wezwać tu iednego z waszych officerow, który ze mną przybył, i który ſię znaydował w potyczce. Zawołałem go, i rzekłem do niego: Nie poddałżeś ſię WPan przed przybyciem poſiłkow?— Prawda.— Gdyście ſię poddawali, czyliż liczba woyſka, która was do tego przywiodła, wynoſiła więcey nad 400. ludzi?— Tu ſię przez nieiaki czas zaſtanowił, i nakoniec odpowiedział, że nie więcey. Naſtąpiło potym przykre dla nich milczenie. Przerwałem ie mowiąc: Mości Panowie, ieſteście ſtraszliwi na morzu.—Nie tyle iednak ile wy niemi ieſteście na lądzie, odpowiedział mi ieden z kapitanow *Angielſkich,* doſkonale po *Francuzku* mowiący. Szczęśliwi ieſteśmy, iż nas morze przedziela, bobyście nas wszyſtkich pożarli.— Nie, odpowiedziałem, nie pożarlibyśmy was, nie ieſteśmy ludożercy, alebyśmy was pobili; nasze przy tym z waszemi jeńcami poſtępowanie, powinno wam dać insze o nas wyobrażenie. Proszę WPana, odpowiedział ten officer, ażebyś wierzył, iż to com mowił, było w senſie figurycznym.— WPan należysz do Armii *Angielſkiey*? Zapytano mnie.— Tak ieſt.— Rozumieszże WPan że ta wyprawa będzie uſkutecznioną?— Tak trzymam, i gdy zaymiemy tyle ziemi w *Anglii,* ileście wy iey mieli kiedyś we *Francyi,* nie łatwo nas ſię będzie pozbyć.— Naſtąpiło milczenie, i materya rozmowy odmienioną zoſtała.

(podpisano) *Robert* Szef 2. Batalionu 46. Pułbrygady.

Liſty z *Oſtendy* pod d. 23. p. m. pisane, wyrażaią iż przez nowe bombardowanie na dniu 22. *Anglicy* żądali powrocenia jeńcow, o których lękali ſię, ażeby nie byli źle traktowanemi, lecz odebrawszy zapewnienie, iż w łagodney zoſtaią niewoli, odſtąpili od *Oſtendy,* i popłyneli ku pułnocy, z wielką liczbą nowo przybyłych ſtatkow, na których znaydowały ſię woyſka.— Inne liſty donoszą, iż kommendant flotty *Angielſkiey* nie opuścił ſtanowiſka *Oſtendy,* uſilnie nalegał o oddanie jeńcow *Angielſkich,* w zamianę rowney liczby jeńcow *Francuzkich.* Wrelzcie zaprowadzono tych jeńcow proſto z *Gand* do *Lille,* ieden tylko z nich osadzony zoſtał w więzieniu woiennym w *Bruxelli,* gdzie ściśle będzie ſtrzeżony. Jeſt to znaczny officer, który miany ieſt za emigranta.— Część flotty *Angielſkiey* popłyneła na wzmocnienie ſił morſkich krążących, na wſtępie do *Skaldy* i do pułnocnego morza. Już wiele rożney wielkości oktętow, zbliżyło ſię do ſtanowiſka *Flessyngi,* i zaczęto ſtrzelać do tey fortecy, lecz im nasza artyllerya wkrotce nakazała milczenie. Spodziewamy ſię iednak mocnieyszych attakow.— Głowna kwatera prawego ſkrzydła armii *Angielſkiey,* znayduie ſię teraz w *Bruges,* od dnia 21. Woyſka tłumem ſię tam zbieraią. Potrzeba ich nader ieſt wielka, gdyż bliſko od mieſiąca nasze brzegi i twierdze zupełnie z nich były ogołocone. W czaſie szturmu do *Oſtendy,* znaydowało ſię w niey tylko 14. kanonierow; w *Bruges* mieliśmy ich tylko 7. i 2. armaty 8. funtowe.

Marynarze którzy bardzo dobrze znaią admirała *Bruyes* (mowi ieden puł-urzędowy dziennik) zapewniaią iż nadto umie swoie rzemioſło, ażeby chciał przechodzić

ciaśninę *Gibraltarſką* z 13. liniowemi okrętami, przeciwko admirałowi *Jervis*, który ich ma 24. z tey przyczyny twierdzą, iż eſkadra *Tulońſka* nie ieſt przeznaczona na wyiście z morza śrzodziemnego nim przynaymniey eſkadra *Hiszpańſka z Cadix*, do niey ſię nie przyłączy.— Miniſter marynarki donoſi, iż do naszych portow przyprowadzono 10. okrętow nieprzyiacielſkich przez naszych korsarzow zabranych, iedenaſty okręt w czaſie bitwy wysadzony był na powietrze. Sześciu tylko ludzi zoſtało uratowanych.

z Bruxelli dnia 30. Maja.

Mówią iż Ob. *Outrepont* ma powrócić do *Raſtad* dla kończenia rozpoczętych negocyacyi.— Jeńcy *Angielscy* do *Lille* zaprowadzeni, wkrótce maią być wymienionemi.— Przy rozbieraniu Kościoła *Karmelitow* tego miaſta, znaleziono w zupełney całości ciało iednego Generała *Hiszpańſkiego*, zmarłego więcey od dwóch wiekow. Mundur nawet iego i bóty nie były ieszcze nadpsute.

Dnia 1. Czerwca.— Na brzegach morſkich zupełna panuie spokoyność, i lubo daią ſię ieszcze poſtrzegać przed *Dunkierką i Oſtendą* okręty *Angielſkie*, nie widać iednak, iżby miały w zamiarze całą wyprawę. Do sluzow w *Slykens i Sals* sprowadzono wielką liczbę robotnikow dla zapobieżenia szkodow przez wod wylewy.— Liſty z *Middelburga* donoszą, iż na wiadomość iakoby *Anglicy* zagrażali wyspie *Walckern* wylądowaniem, przeſłano tam ośm nowych batalionow woyſka *Francuzkiego* na żołdzie Rzpltey *Batawſkiey*.

Dnia 2. *Czerwca.*—Niektóre podobieńſtwa zdaią ſię okazywać odłożenie do czasu wyprawy *Angielſkiey*. Bataliony naszego garnizonu, które poszły ku *Oſtendzie*, udały ſię ku *Louvain*. Mówią, iż wraz z innemi z naszych Departamentow zgromadzą ſię do *Renu*.

z Madrytu dnia 15. Maja.

Oſtatnie wiadomości z *Ameryki* donoszą, iż *Anglicy* ieszcze ſię uzbraiaią przeciw *Porto-Rico*.— W *Ribadeo* porcie na zachodnich brzegach *Aſturyi*, okazały ſię rozruchy. Tłum ludu do 5000. wynoszący, wpadł do domu, w którym D. *Raymondo Antonio Ybanetz* z rozkazu rządu rozne narzędzia do artylleryi robić kazał. To wszyſtko zoſtało przez lud połamane i popalone. Sprzęty nawet wspomnionego P. *Ybanetz* potłuczono. Rzeczywiſty powod tego rozruchu ieſt ieszcze niewiadomy.— Podług wiadomości z *Aranjuez* Xiąże pokoiu ſtracił swoy kredyt u dworu. W dzień rocznicy swoich urodzin dawał wielki obiad, ale ani Król, ani Krolowa na nim nie byli, z tey przyczyny mało też gości znaydowało ſię.— Nowy miniſter *Savedra*, nie zawodzi wielkiey opinii iaką miano o talentach iego. Urządził nowe kollegium ſkarbowe, którego celnieyszą pracą będzie wprowadzić rozmaite urządzenia dla polepszenia ſtanu przychodow państwa, a które ieszcze za przeszłych miniſtrow wprowadzić chciano. *Hiszpania* ma bogate źrzódła w niezmiernych funduszach duchowieńſtwa, i w 4. znacznych zakonach rycerſkich. Do dopięcia iednak tych zamiarów, trzeba będzie przełamać wiele trudności. *Savedra* pracuie niezmordowanie, i lękać ſię zaczynaią o iego zdrowie.— Trzey synowie Xiążęcia *d'Orleans* chcą z *Havenny* przybyć do *Hiszpanii* dla odwiedzenia swey matki.

Z *Cadix* mamy wiadomość, iż prócz flotty naszey złożoney z 22. liniowych okrętow i 8. fregat, pracuią iak nayspieszniey nad wygotowaniem ieszcze 20. liniowych okrętow. Dla odporu nieprzyiaciela poſtawione są przed portem dwa liniowe okręty. Jeſt także uformowana do obrony i attaku flotylla z 45. batow kanonierſkich, 18. tartanow, 46. szalup i 24. ſtatkow bombardyerſkich opatrzonych armatami, aubicami i piecami do kul rospalania.

z Semlina dnia 24. Maja.

Ośmiu *Grekow* oſkarżonych o rozrzucanie w kraiach W. Sułtana pism burzliwych, przeprowadzano przez miaſto nasze, dla wydania ich woyſku *Tureckiemu*. Między niemi znaydował ſię pewny *Riga* bogaty kupiec z *Wołoszczyzny* który był duszą związkowych, mąż który z niepospolitym rozumem, i znaiomością dawnych pisarzow *Greckich*, połączał ieszcze wielką otwartość sentymentow swoich i nienawiść ku przemocy *Tureckiey*. Geografia teraznieysza porownana z ſtarożytną, była nayulubieńszą iego zabawą. Kazał wybić kartę *Grecyi* we 12. arkuszach, gdzie przy nazwiſkach miaſt teraznieyszych, ſtoią nazwiſka ſtarożytne wſławione wielkiemi czynami. Na pierwszey karcie widzieć ſię daię lew, króry drzymie pod klem ſmoka *Ottomańſkiego*. Był przytym poetą i muzykiem. Pienia wolności przez niego zrobione, rozlegały ſię częſtokroć w okręgu przyiacioł iego poufałych. Rozdrukował także maniſeſta i i rozrzucał ie w oyczyźnie swoiey. *Riga* przeczuwaiąc potym niebespieczne swoie ſiedliſko w *Wiedniu*, wyiechał do *Tryeſtu*, tam schwytany, zadał sobie kilka ran puginałem, i iuż go za umarłego poczytano. Drugi dowodzca związkowych był znakomity *Maurojeni* synowiec ſławnego w oſtatniey woynie xiążęcia *Wołoſkiego*, lecz ten ieszcze na końcu października w roku zeszłym poiechał do *Paryża*. Kilku także poddanych Cesarſkich było należących do tego związku, lecz ci wygnaniem tylko z kraiu ukarani zoſtali, między temi znayduie ſię *Pietin* wydawca gazety *Greckiey* i wielu tłómaczeń równie iak originałow w ięzyku *Greckim*.

Rozruchy w *Grecyi* zaſtanowiły wielu politykow. P. *Poſſelt* takie w tey mierze uwagi podaie:

Grecya (pisze *Hawkins* w roku 1794. z *Saloniki*) dotąd ieszcze pysznym zawsze ieſt kraiem. Same poſtacie ciał *Greckich*, nieiakąś wielkość okazuią. Jak nędznemi ſtworzeniami wydaią ſię niemowlęta nasze w pierwszym roku, gdy tym czasem ſilne dziecie *Greckie* sześć tygodni maiące, u zdrowych piersi *Greczynki*, w *Olimpickim* powietrzu z swoią wielką głową i oczami pełnemi ognia każdego zaſtanawia. Klima nigdzie bardziey iak tu, wpływu swego nieokazuie. Rzecz dziwna iak może naród pod okropnym iarzmem *Tureckim* ieszcze być takiey żywości.„ Oddawna wielu uczonych ludzi życzyło temu przez uciſk spodlonemu, ale w gruncie szlachetnemu narodowi lepszego losu. Ileż razy umyſł *Woltera* nie zapalał ſię na wspomnienie podźwignienia Rzpltey *Ateńſkiey*. Dziś (rzeczą ieſt osobliwszą) przeieżdzaiący *Grecy* zapewniaią, iż w *Macedonii* od kilku lat rozchodzi ſię proroctwo, że w roku 1799. wielkie pańſtwo obalone zoſtanie. *Grecy* przyſtoſowywaią to przepowiedzenie do przyſzłey swoiey wolności. Ztąd ich uszanowanie dla *Buonaparte*, aż do ubóſtwienia pomknięte, którego oni poczytuią za przeznaczonego od wyrokow oswobodziciela swego. Ztąd pieśni rozmaite na pochwały iego przez nich utworzone, ztąd powszechny zapał dla niego, tak dalece, iż kupiec ieden *Grecki* na jarmarku *Lipſkim* zakupił 300. kopersztychow bohatera *Włoſkiego*, dla rozdania ich oświeconym *Grekom* w *Macedonii*. Rzeczą także ieſt pewną, iż w czaſie bytności *Buonaparte* w *Udine*, *Grecy* wyſłali do niego taiemną deputacyą, która mile przyiętą zoſtała. Przyſtoſować także w tey mierze można nazwiſko dane departamentowi morza *Egeyſkiego*, równie iak pewne mieysca z mowy Ob. *Monge*, na którą poseł *Turecki* w *Paryżu* uſkarzał ſię, a która więcey podobno rzeczy wydała, niż wydać była powinna.

Od granic Auſtryackich d. 30. Maja.

Xiąże *Repnin* ieſt także w *Wiedniu* spodziewany.— Mówią, iż hrabia *de Lehrbach* będzie w dalszym czaſie miniſtrem intereſſow zagranicznych.-Niespokoyność względem przyszłości ieszcze tu nie uſtaie. Dla tego papiery kraiowe tracą zawsze 22. od ſta. Spodziewaią ſię wprawdzie pokoiu, bo go każdy życzy, lecz nikt o pewności nie śmie zaręczyć.—G. *Bauer* dyrektor artylleryi polowey wyiechał do *Włoch*.— Z *Paſſau* donoszą, iż w wielu mieyscach nad *Dunajem* pracuią około fortyfikacyow.— Dwóch kuryerow przybyło z *Londynu do Wiednia*, ieden od tamteyszego rządu, drugi od poſła Cesarſkiego hrabiego *de Starenberg*.— Przyszło kilka ſtatkow *Dunaiem do Wiednia*, z zbiegłemi z *Szwaycaryi* mnichami i mniszkami. Poiadą do *Moſkwy* z przydanemi sobie dwoma offiicerami moſkiewſkiemi. Wszyscy są rodem z *Francyi*, ſzukali schronienia w klasztorze *Einſiedlen*, lecz i ztąd przymuszeni uciekać, nigdzie bespiecznieyszego dla ſiebie przytułku nie widzą teraz iak w *Moſkwie*.

z Stutgard dnia 6. Czerwca.

Mamy wiadomość, iż ex-dyrektor *Neuſchateau* dał do zrozumienia, iż nie długo w *Selz* zabawi. Nosi mundur miniſtra wewnętrznego. Wielu członkow ciała dyplomatycznego przyiezdzaią go odwiedzać, którym oświadczył, iż mu przykro ieſt dochowywać prawa, zakazuiącego mu oddalenia ſię z gruntu Rzpltey. Hrabia *de Cobenzl* dopiero iemu oddał podarunki Cesarſkie, przeznaczone dla G. *Buonaparte*. On zaś ofiarował hrabiemu buſt G. *Buonaparte* z porcellany zrobiony w fabryce *Seves*.— Poſłowie Cesarscy i innych dworow Niemieckich znowu uroczyście oświadczyli w *Raſtad*, iż nie mogą żadną miarą przyſtać na oſtatnie żądania Francuzkie, gdy te równie dla niepodległości Niemiec, iak dla spokoyności innych pańſtw są niebespiecznemi. Wszyſtkich oczy zwrocone są teraz na poselſtwo Xcia *Repnina* i negocyacye w *Selz*.— W *Alzacyi* i na lewym brzegu *Renu* zabieraią teraz młodych ludzi w rekwizycyą dla wzmocnienia armiow *Francuzkich*.—Kardynał *Rohan* w zamku swoim w *Ettenheim* spadł z konia, i tył głowy mocno ſkaleczył.

z Tubingen dnia 2. Czerwca.

Z powodu wezwania przez Dyrektoryat Francuzki uczonych zagranicznych do uſtanowienia iednoſtanych miar i wag w Europie, ſławny nasz *Poſſelt* w gazecie swoiey *nowa wiadomość świata*, naſtępuiące daie uwagi:

Nowa wróżba pięknych nadziei dla *Europy*, kiedy Rzplta *Francuzka* tak wielka przez ſławę oręża, ſięga ieszcze do zbierania laurow nauk i kunsztow, krwią nieſkalanych. Republikanie! iaka dla was chluba, kiedy wśrzod okazałych waszych uroczyſtości narodowych, nie zapominacie o praſſach drukarſkich, kiedy ieden z waszych wielkich bohaterow przekłada tytuł *członka inſtytutu narodowego*, nad tytuł generała. Będąc winni ieſteſtwo swoie oświeceniu, bądźcie iego opiekunami, bądźcie *Herkulesem dla muzow w Europie*.

Pewne pismo publiczne zawiera w sobie naſtępuiącą ciekawość: *Recepta do zrobienia dobrego Romansu, podług naynowszego guſtu*. Weź. 1.) rudera Zamku na pół obalonego, 2) długie podziemne lochy z wielą ukrytemi drzwiami, 3) trzy trupy krwią zbroczone, 4) trzy ſkelety, 5) ſtarą kobietę uduszoną, 6) rozboynikow do upodobania, 7) amantow nieszczęśliwych, wzdychaczow uciemiężonych i okropnych wypadkow tyle, ile będzie potrzeba.—Wszyſtko to zmięszay dobrze, podziel na trzy części, i wyſtaw to w nocy przy świetle xiężyca. Zrobi dobry ſkutek w czytelnikach.

z Fraknſortu dnia 2. Czerwca.

W naszych okolicach ieſt dotąd spokoynie. Przybyło tylko 4. do 500. ſaperow z *Moguncyi* do *Duſſeldorf* i więcey ich ieszcze obiecuią.—Do kraiu *Bergen* ściągaią także korpusa i w okolice *Siegen*.—Do *Moguncyi* ſtraszna wielość przychodzi armat i ammunicyi, armat rachuią iuż do 600. sztuk. Na dniu 29. była tam odprawiona uroczyſtość *wdzięczności* z wielką okazałością. Pomiędzy 6ciu chorągwiami noszonemi przez doraſtaiących młodzieńcow, była iedna z napisem: *Dzięki wynalazcom Drukarni, dwom Moguńczykom Fauſt i Guttenberg*. Za chorągwiami szły 4. biało ubrane Panny, a w pośrzod nich *Drukarz* z małą praſſą. Na placu wolności były różne napiſy na pamiątkę *Cycerona*, *Rouſſeau*, *Demoſtenesa* i *Franklina*.

z Medyolanu dnia 28. Maja.

Miniſter *Hiszpańſki* dnia iutrzeyszego będzie miał pierwszą audyencyą w naszym Dyrektoryacie. Wkrotce potym przyimowany będzie Miniſter *Francuzki*.— Dowiaduiemy ſię z *Florencyi*, iż Margrabia *Manfredini* po długiey odprawioney z Miniſtrem *Francuzkim* konferencyi, wyiechał do *Rzymu*. Zdaie ſię iż powodem tego wyiazdu ieſt teraźnieyszy ſtan Oyca S. Mowią, iż Papież wkrótce wyiedzie do *Cagliari* w *Sardynii*, gdzie ma założyć swoie mieszkanie.

Liſty z *Luki* pisane donoszą, iż Miniſter tego małego kraiu do *Paryża* poſłany, nic niewſkorał w swoim poselſtwie. Dyrektoryat *Francuzki* nie chciał go przyiąć, i oświadczył iż Rzplta *Francuzka*, nie może uznać *Lukańſkiey* Rzpltey.

Od granic Włoſkich d. 27. Maja.

Donoszą z *Genui*, iż insurgenci *Piemontſcy* znayduią ſię zawsze w *Carroſio*, gdzie woyſka Królewſkie nie mogą ich attakować bez zgwałcenia granic *Liguryiſkich*. Lecz z drugiey ſtrony donoszą, iż woyſka przeſtąpiły iuż te granice, i że od ſtrony *Ovada* ſtrzelano iuż do ſtrażow *Liguryiſkich*.

Na wyspie *Malcie* miała zayść rewolucya, i iuż drzewo wolności zoſtało zatknięte.— Codzień większe tu ieſt podobieńſtwo do prawdy, iż flotta *Tulońſka* przeznaczona ieſt do *Lewantu* i morza *Egeyſkiego*, dla zniszczenia tam handlu *Angielſkiego*.

OBWIESZCZENIA.

Adminiſtracya do Maſsy maiątku JW. Prota Potockiego wyznaczona.— Gdy Kommiſsya od trzech N. Dworow do upadłych ſześciu Bankow wyznaczona, rezolucyą ſwoią puſzczenie w roczną dzierżawę Dobr Łysobyk, do Maſsy JW. Prota Potockiego Woiew: Kijowſkiego należących, w Ziemi Stężyckiey, między Wieprzem i Wiſłą leżących, przez licytacyą determinowała, i uſkutecznienie tego Adminiſtracyi zleciła; przeto Adminiſtracya, ninieyszym publiczność obwieszcza doniesieniem, iż rzeczonych dobr z przyległościami tu w Warszawie, publiczna licytacya w d. 18. Mca Czerwca R. teraznieyszego 1798 zaczęła ſię, i ta dni zaſtępnych tegoż mieſiąca Czerwca R. bieżącego, codziennie w pałacu Teperowſkim, na ulicy Miodowey pod Nrem: 495, ſytuowanym kontynuować ſię będzie. Ktoby więc ſobie oneż zadzierżawić życzył, w dniach tych w Adminiſtracyi ſtawić ſię, i plus offerencyą na pismie podać raczy, o punktach kondycyi kontraktu, oraz ſytuacyi dobr tych, każdy dokładną w teyże Adminiſtracyi odbierze informacyą.— Dan w Warſzawie d. 18. Mieſiąca Czerwca 1798. Roku.

Sławne Pigułki na wygubienie ſzczurow i myszy doſtać można u P. *Krebsowey* w Kamienicy *Szubalſkich* Nro 172. proſto krzywego koła, ſłoik po zł: 2. Taż P. *Krebsowa* poſiada sekret wywabienia plam z sukna i iedwabnych lub innych iakichkolwiek materyi.

Kantor tey Gazety ieſt w Rynku Starego Miaſta, w Kamienicy JP. Eberta, *pod Nrem 65. na drugim piętrze.*— Exemplarz groszy 20.